

# Homofobia i transfobia to przestępstwa

24 maja 2019

Niezależnie od wielkiej fali przemocy wobec osób LGBT i nienawiści kierowanej w stronę tej grupy przez obecnego prezydenta, wymiar sprawiedliwości oficjalnie piętnuje te zjawiska jako łamanie prawa. Dyskryminacja powinna być karana nawet więzieniem, uznali sędziowie.

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_CbYyG4shPU](https://www.youtube.com/watch?v=_CbYyG4shPU)

W Brazylii Sąd Najwyższy orzekł, że homofobia i transfobia stanowią przestępstwa. Na razie powinny być one rozpatrywane przez wymiar sprawiedliwości w ramach przepisów dotyczących rasizmu, stwierdził sąd, ale to tylko do momentu, gdy zostanie uchwalona ustawa definiująca homofobię i transfobię jako przestępstwa osobnego rodzaju, odnoszące się konkretnie do dyskryminacji osób LGBT.

Za orzeczeniem głosowało sześciu spośród jedenastu sędziów trybunału. Pozostałych pięciu dopiero zagłosuje w tej sprawie, jednak wobec takiego rozkładu głosów ich decyzja nie będzie jednak miała wpływu na ostateczne stanowisko sądu.

Werdykt zapadł w dość specyficznej sytuacji. W Brazylii bowiem od 2013 r. pary tej samej płci mogą zawierać małżeństwa i mają prawo do adopcji dzieci. Jednocześnie w kraju tym szaleje przemoc wobec osób nieheteroseksualnych. W 2018 r. zabito na tym tle 420 osób, jak wskazują dane, na które powołuje się organizacja Grupo Gay da Bahia. Zdaniem organizacji TransEurope w minionym roku w Brazylii zamordowano 171 osób transpłciowych. Międzyamerykańska Komisja ds. Praw Człowieka alarmowała, że w kraju tym co 16 godzin dochodzi do zabójstwa z powodu czyjejś orientacji lub tożsamości seksualnej. Oznacza to, że Brazylia jest dla tej grupy jednym z najniebezpieczniejszych krajów świata. Jeden z deputowanych do

parlamentu, który otwarcie określał się jako gej, zmuszony był opuścić kraj, otrzymywał bowiem groźby śmierci i obawiał się o swoje życie.

Przewodnicząca brazylijskiej organizacji Niteroi Diversity przyjęła werdykt Sądu Najwyższego z satysfakcją, podkreślając, że zapadł on w “we właściwym momencie, kiedy na czele kraju stoi homofob”. Miała na myśli prezydenta Jaira Bolsonaro, który otwarcie wyrażania nienawiści i pogardę wobec osób LGBT i mówi o nich jako o zagrożeniu dla brazylijskiego społeczeństwa. Polityczne uderzenie w osoby nieheteroseksualne było jedną z dźwigni jego kampanii wyborczej w 2018 r. Bolsonaro zasłynął wypowiedzią, że wolałby, żeby jego syn umarł niż okazał się gejem.

Działacze LGBT nie mają wątpliwości, że to wypowiedzi i kampania wyborcza obecnego prezydenta przyczyniły się do rekordowej liczby morderstwa na osobach homoseksualnych i transpłciowych.

Portal TeleSur podał informację, że w brazylijskim senacie znajduje się projekt ustawy przewidującej kryminalizację dyskryminacji na tle orientacji i tożsamości seksualnej oraz wprowadzającej za to karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Medium cytuje jednocześnie wypowiedzi aktywistów broniących praw grupy LGBT, którzy wątpią czy nowe prawo zostanie uchwalone, a nawet jeżeli zostanie, to niekoniecznie zatrzyma to falę homofobii i transfobii.

Autorstwo: PJ

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)